

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, PRL
Słowa kluczowe	Rodzina i dom rodzinny, Wanda Łazowska (1926-2017), postpamięć

Dzieciństwo mojej mamy

Mama urodziła się 16 lipca 1926 roku. Urodziła się w Lublinie, jest lublinianką, miała jeszcze dwie siostry. Nazwisko panieńskie mamy Pazur. Mieszkała przy ulicy Granicznej 3, to jest boczna Narutowicza. Chodziła do szkoły podstawowej przy ulicy Narutowicza, a potem chodziła do [gimnazjum Sióstr] Kanoniczek i do Liceum [im. A. i J.] Vetterów. Po wojnie zaczęła studia na KUL-u na ekonomii. Natomiast życie mojej mamy nie było łatwe. Miała starszą o osiem lat siostrę przyrodnią, Zofię Chudzik i drugą średnią, Jasię. Babcia Małgosia szybko owdowiała, a miała, można powiedzieć, niełatwe życie. Musiała utrzymać i wykształcić trzy córki i rzeczywiście jej się to udało, była bardzo dzielną kobietą. Ciocia [Zosia] zmarła w 1987 roku, była osobą bardzo poukładaną, natomiast moja mama była osobą i dzieckiem niesfornym. Miała piękne, kręcone długie włosy i miała warkocze. Nienawidziła tych długich włosów, swoich warkoczy i będąc w pierwszej czy drugiej klasie, wróciła z lekcji bez warkoczy, czyli poprosiła koleżankę, żeby obcięła jej włosy. Mama nigdy nie lubiła długich włosów i ja, jako dziecko, bardzo z tego powodu cierpiałam. Miałam ładne, gęste, grube włosy i wszystkie dziewczynki w moim wieku miały albo kucyki albo końskie ogonki i ja też chciałam mieć taką fryzurę, natomiast zawsze mnie prowadzili do fryzjera. Finał był taki, że ja tego fryzjera nienawidziłam i tak naprawdę w moim dorosłym życiu, to chyba byłam pięć razy u fryzjera. Nienawidzę fryzjera i zawsze mi się podobały długie włosy. Natomiast bardzo lubiła robić różne psikusy, babcia nie miała z nią łatwo.

Data i miejsce nagrania	2020-11-24
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"